

# Z Bielska bliżej teraz na Sycylię

Członkowie zespołu „I Nebrodi” (nazwa pochodzi od sycylijskich gór Nebrodi) z żalem opuścili Polskę. Wywieźli stąd miłe wspomnienia i nowe znajomości. Mówili, że chcieliby tu znów przyjechać.

Właśnie parada artystów z „I Nebrodi” ulicami centrum miasta rozpoczęła Tydzień Kultury Sycylijskiej w Bielsku-Białej. Przez kilka następujących dni zespół bawił publiczność tygodniście.

Imprezę przygotowało Centro Italiano di Cultura w Bielsku. Zaproszono znanych naukowców z Uniwersytetu w Palermo: historyków, antropologów, badaczy etnohistorii – nowego kierunku nauki, opierającego się nie tylko na oficjalnych źródłach historycznych, ale również na przekazach ludowych. Jego prekuszorem jest prof. Aurelio Rigoli, przewodniczący Międzynarodowego Centrum Etnohistorii. Profesor wygłosił dwa wykłady o etnohistorii Sycylii. Wiceprzewodniczącą Międzynarodowego Centrum Etnohistorii – prof. Annamaria Amirano Savarese mówiła o kulturze jako źródle postępu gospodarczego. Natomiast nową interpretację 3000 lat dziejów Sycylii przedstawił prof. Pasquale Hamel, zajmujący się naukami politycznymi, ekonomią i handlem, szef gabinetu prezydenta Parlamentu Sycylii. Opowedniał o badaniach pewnego alianckiego oficera, który stacjonował na Sycylii. Anglik stwierdził, że mieszkańcy Sycylii nie należą do ludów śródziemnomorskich, mają jasne włosy i niebieskie oczy. I rzeczywiście w krótkiej historii migracji prof. Hamel udowodnił,



Występy zespołu „I Nebrodi” – istne szaleństwo na ulicach miasta.

że te genetyczne cechy pochodzą od Normanów i Longobardów, którzy osiedli na wyspie. Trafili tu też spom Żydów.

– Że też Hitler o tym nie wiedział – zaprezentował czarny humor prof. Hamel. Przytoczył także przysłowie o stosunku Sycylijszczyków do Greków, którzy okupowali wyspę: – Jeśli spotkasz na swej drodze wilka i Greka, zabij Greka.

Międzynarodowe Centrum Etnohistorii pomogło w przygotowaniu jednej z wystaw fotograficznych w Bielsku. W galerii BWA zaprezentowano wystawę archiwalnej fotografii z przełomu XIX i XX wieku, przedstawiającej krajobrazy sycylijskie, widoki miast, portrety mieszkańców i scenki rodzajowe.

Autorami tych zdjęć są Luigi Capuana, Federico de Roberto oraz Giovanni Vega, którzy nie byli dotąd znani jako fotografowie, ale jako literaci. Druga z wystaw – „Oblicza i pejzaże Sycylii” – została przygotowana przez Gaetano Di Chiara, wiceprzewodniczącego Włoskiego Klubu Alpinistycznego, a zarazem autora zdjęć. Można było zobaczyć tam współczesność wyspy.

Wszystkim spotkaniom z kulturą Sycylii towarzyszył znakomity zespół folklorystyczny „I Nebrodi”, który pomógł zaprosić do Polski prof. Aurelio Rigoli. „I Nebrodi” spotkał się w listopadzie z Regionalnym Zespołem Pieśni i Tańca „Zemia Rajcańska”. Prof. A. Rigoli zachwycony występami polskiej grupy zaprosił „Zemnię Rajcańską” do

złożenia rewidy w Palermo. Być może w Palermo zostanie zorganizowany Tydzień Kultury Polskiej.

W spotkaniach sycylijskiego tygodnia uczestniczyli także politycy. Ambasador Włoch Luca Daniele Biabato zapropozował, żeby imprezy, które organizuje Instytut Kultury Włoskiej w Warszawie prezentowane były także w Bielsku. Prezydent Izby Posłów Parlamentu Sycylii, Francesco Scoma złożył propozycję, żeby Bielsko nawiązało kontakty z sycylijskim miastem Monreale, położonym obok Palermo, i żeby miasta stały się bliźniaczymi. Prezydent Bogdan Traczyk przychylnie odniósł się do obu propozycji.

– Spotkanie polityków, naukowców i twórców kultury było pierwszym kro-

kiem do nawiązania współpracy między Podbeskidziem i Sycylią. W ślad za tym mogą pójść kontakty gospodarcze – mówi Riccardo Salmeri, dyrektor Centro Italiano di Cultura w Bielsku-Białej. – Chcemy żeby Tydzień Kultury Włoskiej – które będziemy kontynuować, prezentując inne regiony Italii – stały się płaszczyzną współpracy.

Podczas kończącego się dzisiaj Tygodnia Kultury Sycylijskiej było sporo dla umysłu, dla ducha, ale także dla ciała. Przez cały tydzień w restauracji Hotelu „Prezydent” podawano potrawy tradycyjnej kuchni sycylijskiej. Oficjalnym kucharzem imprezy był Antonino Graziano. Przygotowane pod jego okiem potrawy chwalił goście i szef ambasador Włoch.

AGATA WOLNA

